

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 30 maja 2017 roku Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej oddalił powództwo (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. skierowane przeciwko P. R. o zapłatę kwoty 2.215,33 złotych.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony przez powódkę.

Powódka zarzuciła wyrokowi:

- obrazę przepisu art. 339 § 2 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że warunkiem koniecznym uznania za prawdziwe twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie i w konsekwencji uwzględnienia roszczenia dochodzonego pozwem jest przedstawienie przez powoda dowodów na poparcie tych twierdzeń;

- obrazę przepisu art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. polegająca na dowolnej, sprzecznej ze wskazaniami doświadczenia życiowego oraz wskazaniami wiedzy ocenie materiału dowodowego przejawiającej się w uznaniu, że powód nie wskazał wystarczających okoliczności wykazujących zasadność oraz wysokość roszczenia, podczas gdy wskazane w pozwie dokumenty w postaci wyciągu z ksiąg bankowych oraz wezwań do zapłaty stanowią dokumenty prywatne, których prawdziwość nie została w żaden sposób zakwestionowana;

- obrazę przepisu art. 207 § 3 k.p.c. poprzez ograniczenie się przez Sąd I instancji do biernej oceny stanowisk stron i uniemożliwienie powódce rozwiania wątpliwości Sądu I Instancji co do należytego skonkretyzowania twierdzeń faktycznych prezentowanych w pozwie i nie wezwanie powódki do uzupełnienia braków formalnych w zakresie dokumentu umowy i historii operacji na rachunku pozwanej.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty dochodzonej pozwem;
- 2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Dodatkowo powód wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z:

- 1) umowy nr (...) na okoliczność istnienia i treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony;
- 2) historii operacji na kontrakcie kredytowym pozwanej na okoliczność wysokości, terminów i sposobu zarachowania wpłat dokonywanych przez pozwaną na poczet spłaty kredytu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, zwłaszcza dyspozycji przepisu art. 505¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W dalszej kolejności trzeba mieć także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co

zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55; tak również M. Manowska, „Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo”, Warszawa 2013, s. 305 – 306).

Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Mając powyższe na względzie należy więc wskazać, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie przedstawiając logiczną argumentację prawną.

Ustalenia sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w niniejszej sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 r., sygn. akt II UKN 61/97 - OSNAP 1998 r. nr 3, poz. 104; wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97 - OSNC 1999 r., z. 3, poz. 60; wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999 r., sygn. akt I PKN 21/98 - OSNAP 2000, nr 4, poz. 143).

Zarówno poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne jak i rozważania prawne Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Idąc dalej, należy wskazać, że w realiach przedmiotowej sprawy brak było podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego, poprzez przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych przez skarżącego do apelacji i jej uzupełnienia.

Niewątpliwie strona powodowa jako strona umowy, z tytułu której dochodziła zapłaty, już na etapie wniesienia pozwu dysponowała dokumentami, które załączyła dopiero do rozpoznawanej apelacji. W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji istniała zatem obiektywna możliwość powołania tych środków dowodowych, a strona tego nie uczyniła wyłącznie na skutek opieszałości lub błędnej oceny potrzeby jego powołania.

Specyfiką apelacji w postępowaniu uproszczonym jest ograniczenie do minimum możliwości przeprowadzenia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego.

W myśl art. 505¹¹ § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji co do zasady nie przeprowadza postępowania dowodowego, a może je przeprowadzić wyjątkowo w odniesieniu do dowodu z dokumentu.

Nawet jednak w przypadku dowodów z dokumentu, powyższy przepis nie oznacza, że w każdym przypadku, gdy strona apelująca przedłoży nowe dowody na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji będą one dopuszczone jako podstawa nowych ustaleń faktycznych.

Stosownie bowiem do dyspozycji art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, LEX nr 53922).

Występujący w art. 381 k.p.c. zwrot: "potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynika później" nie może być przy tym pojmowany - jak zdaje się to zakładać strona apelująca - w ten sposób, że "potrzeba" ich powołania może wynikać jedynie z tego, iż rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest dla strony niekorzystne, gdyż takie pojmowanie art. 381 k.p.c. przekreślałoby jego sens i rację istnienia. (...) ta ma być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji. W realiach przedmiotowej

sprawy nie stało na przeszkodzie, by przedmiotowe dowody zostały powołane w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

Idąc dalej wskazać należy, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy były prawidłowe i oparte o zgromadzony materiał dowodowy, wobec czego Sąd Okręgowy podziela je i czyni własnymi.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną wskazać należy, że Sąd I Instancji nie naruszył przepisu art. 339 § 2 k.p.c..

Wyrok zaoczny cechuje szczególna podstawa faktyczna. Zgodnie bowiem z art. 339 § 2 k.p.c. in principio sąd przyjmuje za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą. Istnieją dwie przesłanki negatywne wydania wyroku zaocznego: uzasadnione wątpliwości co do twierdzeń powoda o faktach oraz przytoczenie tychże faktów w celu obejścia prawa (art. 339 § 2 k.p.c. in fine). Wystąpienie którejkolwiek z przesłanek uniemożliwia wydanie wyroku zaocznego. Zarzut powódki, iż przy wydaniu wyroku zaocznego co do zasady nie przeprowadza się postępowania dowodowego (a jedynie wyjątkowo i po to tylko, by przekonać się, czy twierdzenia pozwu nie budzą wątpliwości albo nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa), należy uznać za chybiony. Wydanie wyroku zaocznego, identycznie jak to jest w wypadku innych wyroków, jest uwarunkowane dopuszczalnością postępowania i merytorycznego rozpoznania sprawy. Modyfikacji ulega podstawa faktyczna wyroku zaocznego – ma ona charakter jednostronny, tj. budowana jest w oparciu o fakty przytoczone przez powoda, jako strony aktywnej, bez twierdzeń faktycznych pozwanego. Co do przytoczonych przez powoda faktów – w przypadku wydania wyroku zaocznego – przyjmuje się fikcję prawną prawdziwego ich charakteru.

W realiach przedmiotowej sprawy Sąd I Instancji zasadnie nie doszukał się istnienia negatywnych przesłanek wydania wyroku zaocznego i rozstrzygnął sprawę wyrokiem zaocznym, przyjmując za prawdziwe twierdzenia powódki o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie. Jednocześnie Sąd Rejonowy całkowicie trafnie przyjął, iż fakty, wprowadzone do procesu przez powódkę w pozwie, nie mogły stanowić podstawy zasądzenia dochodzonego roszczenia od pozwanej.

Powódka ograniczyła się do wskazania, iż w jej księgach bankowych figuruje wymagalne zadłużenie pozwanej wynikające z bliżej niesprecyzowanej umowy o nieznanym charakterze prawnym, oznaczonej jako (...).PODSTAWOWE nr (...) oraz, iż w powódka skierowała do pozwanej wezwanie do zapłaty z tego tytułu. Powódka nie wskazała rodzaju umowy łączącej strony, nie wskazała istotnych postanowień tejże umowy, zaniechała wskazania ustaleń umownych dotyczących oprocentowania oraz nie podała okoliczności jej wypowiedzenia. Jednocześnie powódka zaniechała przedłożenia Sądowi Rejonowemu umowy łączącej strony oraz pisma zawierającego w swej treści wypowiedzenia umowy łączącej strony. Sąd I Instancji zasadnie przyjął, iż tak szczątkowo zarysowany przez powódkę stan faktyczny uniemożliwia ustalenie właściwej podstawy materialno-prawnej dochodzonego roszczenia i subsumpcję faktów pod normę indywidualno-konkretną.

Całkowicie chybiony jest zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wykazać posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że doszło do rażącego naruszenia ustanowionych w tym przepisie zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów, a nie dążyć jedynie do przeforsowania własnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Powołane w apelacji wywody mają wyłącznie charakter polemiczny i w żadnej mierze nie konkretyzują, jakim zasadom oceny dowodów Sąd I instancji uchybił. Nie stanowi zatem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odmienna od oczekiwań skarżącego ocena stanu faktycznego ustalonego w toku postępowania.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. Wypada w tym miejscu zaznaczyć, że wskazany przepis ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć, przez co twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta

wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, albo odmówił przeprowadzenia dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna. Tymczasem apelujący poza ogólnym nawiązaniem w stawianych zarzutach do art. 227 k.p.c. nie podjął nawet próby wykazania zaistnienia żadnej z przedstawionych sytuacji.

Nietrafnym okazał się wreszcie zarzut naruszenia przepisu art. 207 § 3 k.p.c. Zasadą wyrażoną w art. 207 jest, że składanie dalszych (niż odpowiedź na pozew) pism przygotowawczych poddane zostało pewnej reglamentacji. Zgodnie z art. 207 § 3 zd. 1 k.p.c., przewodniczący może także przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę zobowiązać strony do złożenia dalszych pism przygotowawczych, oznaczając porządek składania pism, termin, w którym należy je złożyć, i okoliczności, które mają być wyjaśnione. Według zd. 2 tego przepisu, w toku sprawy złożenie pism przygotowawczych następuje tylko wtedy, gdy sąd tak postanowi, chyba że pismo obejmuje wyłącznie wnioski o przeprowadzenie dowodu. Z pewnymi wyjątkami zatem strony nie mogą swobodnie składać pism przygotowawczych, ich złożenie do czasu pierwszego posiedzenia przeznaczonego na rozprawę pozostaje w gestii przewodniczącego, a później w gestii sądu. Przepis art. 207 k.p.c. służy realizacji zasady koncentracji materiału dowodowego, w szczególności przytoczeniu wszelkich faktów i dowodów na ich poparcie w pozwie – przez powoda oraz w odpowiedzi na pozew – przez pozwanego; a tylko wyjątkowo w dalszych pismach procesowych. Sformułowanie „przewodniczący może” oznacza kompetencję przewodniczącego jako sądu działającego w składzie jednoosobowym do zarządzenia złożenia pism procesowych. Zarządzenie składania dalszych pism przygotowawczych przez strony jest fakultatywne i w fazie poprzedzającej pierwsze posiedzenie wyznaczone na rozprawę leży w gestii przewodniczącego. Podkreślenia wymaga, iż przepis art. 207 § 3 k.p.c. nie może być interpretowany w sposób, który zdejmowałby ze stron obowiązek udowodnienia okoliczności, z których wywodzą skutki prawne (art. 6 k.c.). To strona powodowa jest gospodarzem procesu i to ona decyduje jakimi środkami dowodowymi zamierza udowodnić dochodzone roszczenie.

Dlatego też na mocy art. 385 k.p.c. apelacja powódki została oddalona.